

# Przeklęta Siódemka, czyli najbardziej krwawi dyktatorzy wszech czasów

17 sierpnia 2020

Po tej ziemi stąpali ludzie święci i przeklęci. Dzieje się tak i dziś, stąd tak dużo zamieszania na świecie, które wynika głównie ze starcia po między dwoma światami. Ale nie będziemy dziś wnikać bardziej w ten temat, dziś naszym zamiarem jest stworzyć pewien niechlubny ranking najbardziej krwawych dyktatorów wszechczasów. Będzie to przeklęta siódemka, tak możemy ów ranking nazwać i podsumować. Sięgnijmy w przeszłość by na jej podstawie spróbować przewidzieć nadchodzącą przyszłość i coraz częściej zapowiadane czasy Antychrysta, a owych krwawych dyktatorów można również nazwać i prekursorami Antychrysta, ale to już kwestia typowo Biblijna. A zatem rozpoczynamy od miejsca 7 na naszej przeklętej liście.

7. Yakubu Gowon – ponad jeden milion uśmierconych ludzi.

6. Kim Il Sung – prawie dwa miliony.

5. Ismail Enver Pasha – dwa i pół miliona.

4. Hideki Tojo – pięć milionów.

3. Adolf Hitler – przypisuje mu się odpowiedzialność za siedemnaście milionów uśmierconych ludzi.

2. Józef Stalin – dwadzieścia trzy miliony.

1. Mao Zedong – około siedemdziesięciu milionów. Innymi słowy ten jeden człowiek odpowiada za więcej uśmierconych ludzi aniżeli cała szóstka pozostałych dyktatorów z naszej listy razem wzięta.

Wszystkich tych ludzi łączy jedna podstawowa chęć, jest to

chęć zdobycia jak największej władzy. Już nie po raz pierwszy w historii ludzkości żądza władzy popycha świat do wojen, zgubnych rewolucji i różnego rodzaju konfliktów. Jeżeli teraz z perspektywy czasu spojrzymy na wyżej przytoczonych dyktatorów, na ich starania, często puste i bezsensowne starania, mające na celu umocnienie i ugruntowanie ich pozycji to dojdziemy do wniosku a w zasadzie do pytania czy było warto? Czy było warto stawiać na szali miliony ludzkich istnień tylko po to, aby zrealizować swoje chore ambicje? Zgubna pogoń za władzą a przecież ostatecznie po każdym z tych dyktatorów pozostał jedynie rozrzucony proch i ogromna, wręcz nie opisana zbrodnia.

Przy tej okazji można zapytać czy ci ludzie byli świadomi tego, co robią, czy może coś ich opętało? By odpowiedzieć na to pytanie skoncentrujemy się na Adolfie Hitlerze, który stanowi po dziś dzień zagadkę i jest uosabiany jako jeden z Europejskich prekursorów Antychrysta. Otóż Adolf Hitler otoczył się ludźmi zafascynowanymi okultyzmem i magią. Sam Himmler był okultystą, który dosłownie w wielu aspektach kierował Hitlerem. Dodatkowo należy zauważyć, że Hitler wraz z najważniejszymi doradcami wielokrotnie zamykał się w zamku Wewelsburg by tam konsultować swoje poczynania z duchami przewodnikami. Jest tajemnicą poliszynela fakt, że to właśnie owe duchy nakazały Hitlerowi mordowanie Żydów, aby w zamian otrzymać pełnię ich przychylności.

Czy zatem ludzie pchnięci do takiego zła mogą być ludźmi czy może są już czymś innym, są narzędziem w ręku demona, lub jakiegoś mrocznego bytu? Tego nie możemy wykluczyć i jeszcze wielokrotnie na naszej stronie w przyszłości skupimy się na powiązaniach, jakie mogą zachodzić po między światem materialnym a niematerialnym, czyli duchowym.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](http://Globalne-Archiwum.pl)